

Bartosz Zmarzlik liderem cyklu FIM Speedway Grand Prix

Po świetnym występie w Landshut Bartosz Zmarzlik zajął drugie miejsce w Grand Prix Niemiec. Dzięki 18 zdobytym punktom awansował na pozycję lidera klasyfikacji przejściowej rywalizacji o indywidualne mistrzostwo świata na żuźlu.

Niemiecki turniej FIM SGP po ponad ćwierćwieczu wrócił do Landshut. Bawarski tor dla wielu zawodników był zagadką. Bartosz Zmarzlik zaznaczył po zawodach, że ostatni raz ścigał się tam pięć lat wcześniej, ale mimo tego mistrz świata najlepiej rozgryzł nawierzchnię i w świetnym stylu wygrał kwalifikacje, po raz pierwszy w tym sezonie.

W turnieju głównym Zmarzlik zaczął od zwycięstwa i spisywał się równo przez całe zawody. 29-latek wygrał rundę zasadniczą, a następnie pewnie triumfował w wyścigu półfinałowym. Z drugiego półfinału awansował także drugi Polak z ORLEN OIL Motoru Lublin, Dominik Kubera.

W finale nieoczekiwanie znakomicie wystartował Mikkel Michelsen, który pomknął do mety po swoje pierwsze zwycięstwo w karierze. Bartosz Zmarzlik o drugą lokatę walczył z Jackiem Holderem. Polak na wyjściu z ostatniego łuku okazał się sprytniejszy, szybciej wyprostował motocykl i rzutem na taśmę minął kolegę z Lublina. Kubera do mety przyjechał czwarty.

- Jestem bardzo szczęśliwy, ponieważ ostatni raz ścigałem się tutaj pięć lat temu. To fajny tor, ale szczególnie, jeśli chodzi o znalezienie ustawień i szybkości. Jestem wdzięczny mojemu zespołowi. Drugie miejsce to nie jest zły wynik - powiedział skromnie po zakończeniu zawodów Zmarzlik.

W Landshut Bartosz Zmarzlik podtrzymał świetną passę, jeśli chodzi o występy w finałach. Polak awansował do decydującego wyścigu wieczoru po raz trzeci w tym roku i jako jedyny dokonał tej sztuki we wszystkich dotychczasowych rundach sezonu 2024. Ponownie stanął także na drugim stopniu podium - tydzień wcześniej był drugi podczas Grand Prix Polski w Warszawie.

Za drugie miejsce w Grand Prix Niemiec czterokrotny mistrz świata otrzymał 18 punktów, co przy wynikach głównych rywali pozwoliło mu po raz pierwszy w tym roku awansować na pozycję lidera cyklu FIM Speedway Grand Prix. Bartosz Zmarzlik ma na koncie 50 punktów. Polak kolejno o 2 i 3 „oczka” wyprzedza Jacka Holdera i Jasona Doyle’a. Teraz przed najlepszymi żuźlowcami świata krótka przerwa, po której wrócą do rywalizacji 1 czerwca podczas Grand Prix Czech w Pradze.